

Ogłoszona kilka dni temu amnestia towarowa jest urzeczywistnieniem i logiczną konsekwencją uchwalonej przed tygodniem amnestii kapitałowej. Idzie o to, że ta część kupiectwa polskiego, która bała się i nie chciała ujawnić źródeł posiadania swych wielkich kapitałów powojennych, bała się również i nie chciała ujawnić źródeł posiadania wielu ze swych towarów z okresu okupacji.

Trzeba więc było zrobić jeszcze jeden krok naprzód na drodze do unormowania stosunków między państwem a sektorem prywatnym: po stworzeniu warunków prawnych dla legalnego wyciągnięcia kapitałów ze schowków, trzeba było również stworzyć warunki prawne dla legalnego wydobycia towarów spod ręki.

Tak narodziła się ustawa o amnestii towarowej.

Ustawa określa zasady, według których mają być uregulowane sprawy pozostałych jeszcze w niektórych kupców remanentów niemieckich, oraz towarów co do których kupiec nie może wykazać się rachunkami, gdyż przeważnie pochodzą one z wątpliwych źródeł.

W porozumieniu z przedstawicielami kupiectwa polskiego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło listę towarów objętych amnestią. Lista ta w szczególności szereguje wyroby chemiczne, gumowych, instalacje elektryczne, szkła optyczne, instrumenty lekarskie i dentystyczne itd.

Przy ustalaniu asortymentu towarów, rzeczoznawcy rządowi kierowali się dwoma względami: pierwszy względ był ten, czy dane towary rzeczywiście pochodzą z remanentów niemieckich, drugi względ był ten, czy dane towary nie były dotychczas produkowane w kraju przez nasz przemysł państwowy i czy nie są one dlatego towarem deficytowym w naszym państwie. Z tych założeń wychodząc lista nie uwzględniła takich artykułów, jak wyroby spożywcze, skórzane i włókiennicze. Rzeczoznawcy wyszli bowiem ze słusznego założenia, że wymienione artykuły, które rzeczywiście zostały kiedyś zakupione przez kupca w okresie okupacji, zostały już u niego za ten czas zepsute, a w handlu naszym dalszym artykuły te pochodzą wyłącznie z powojennej produkcji. Gdyby więc u któregoś z kupców znalazłoby się obecnie większe zapasy artykułów nie podlegających amnestii towarowej i gdyby on nie mógł wykazać się na nie rachunkami, to wykazywałoby tylko na jedno: że kupiec ten nabył te towary w sposób nielegalny w czasach obecnych i rzecz zrozumiała, że musiałby on ponieść konsekwencje tego kroku.

Z amnestii towarowej można korzystać do 15 września. Do tego czasu kupcy, którzy pragną ujawnić swe remanenty winni sporządzić odpowiedni wykaz i przesłać go Izbie Przemysłu i Handlowej. Cena na ujawnione towary zostanie ustalona w drodze porozumienia Izby Przemysłowo-Handlowej z odpowiednim zrzeszeniem branżowym kupiectwa polskiego.

Amnestia towarowa — to jeszcze jeden krok z strony rządu, uczyniony po to, by dopomóc kupiectwu polskiemu wysuwać się z powojennej gmatwaniny i anomali i użyć mu w — przynajmniej — ciekłym procesie moralnego i społecznego przeorientowania. Na się i dostosowawania się do obecnej rzeczywistości.

Amnestia towarowa charakteryzuje ta sama myśl, która cechuje amnestię kapitałową i amnestię dla podziemia reakcyjnego. Nie kapitulujemy przed reakcją ani na krok i nie ustępujemy jej nie ze swego programu. Przeciwnie: wciąż rozwijamy naszą ofensywę ludową. Ale werał modelowi gospodarstwu Polski dwusektorowej: uspołecznionej i prywatnej, uwzględnijmy zarazem słusze i usprawiedliwione potrzeby sektora prywatnego. Nie chcemy go zniszczyć, dajemy mu możliwości egzystencji i rozwoju, ale stanowczo chcemy i musimy go przebudować. Kupiec musi się przyzwyczaić do myśli, że Polska się zmieniła, że dziś on i jego praca stoją pod kontrolą społeczeństwa i że to społeczeństwo w ramach swego ogólnego dobru i samoźności, wyznaczy i jemu marżę jego zysku.

Im prędzej kupiectwo zrozumie nową sytuację Polski i włączy się w ogólny nurt życia naszego państwa, tym prędzej nastąpi ogólna stabilizacja stosunków gospodarczych w kraju.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 220
LUBLIN
PIĄTEK 15
SIERPIEŃ 1947
DZIŚ 6 STRON
CENA 3 ZŁ

Kapitulacja Anglii na konferencji waszyngtońskiej

NOWY JORK (PAP). We wtorek rozpoczęła się w Waszyngtonie anglo-amerykańska konferencja w sprawie zwiększenia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry.

Zarówno Departament Stanu jak i delegacja brytyjska są bardzo powściągliwe w wypowiedziach na temat prac i perspektyw konferencji. Zdaniem kół poinformowanych powodem takiej dyskrekcji ma być fakt osiągnięcia porozumienia między Marshalllem a Bevinem w sprawie odłożenia nacjonalizacji kopalni i przemysłu Zagłębia Ruhry na okres 3 do 5 lat, a nawet, — jak twierdzą niektórzy, na czas nieokreślony.

Na ogół ustępstwo Wielkiej Brytanii nie jest uważane za nie spodziankę. Wbrew zapewnieniom Bevina w Izbie Gmin, od dłuższego już czasu nie ulegało wątpliwości, iż Anglia nie potrafi oprzeć się naciskowi USA i będzie zmuszona zrezygnować ze swoich planów socjalizacji Zagłębia Ruhry. Tak też się stało. Kwestia ta została załatwiona bezpośrednio między Marshalllem i Bevinem z pominięciem konferencji waszyngtońskiej.

Zwycięstwo z amerykańskiego punktu widzenia — utrzymanie w Zagłębiu Ruhry systemu „free Enterprise” — oceniane jest jako otwarcie Ruhry dla inwestycji prywatnego kapitału amerykańskiego. Penetracja kapitału prywatnego do Zagłębia Ruhry, nastąpić może również poprzez Bank Międzynarodowy, którego prezydent John Mac Cloy zadeklarował niedawno pomoc Banku dla odbudowy przemysłu Ruhry. W kołach waszyngtońskich żywo komentowana jest sprawa porządku dziennego konferencji. Na ogół mało jest prawdopodobne, by obrady mogły się ograniczyć do ściśle technicznych spraw produkcji węgla, która zdaniem przedstawicieli USA winna być jak najszybciej podniesiona co najmniej do 350 tysięcy ton dziennie. Przeważa pogląd, iż konferencja będzie musiała się zająć sprawami, związanymi z tą produkcją, a mianowicie transportem, zapewnieniem dostatecznej ilości żywności i odpowiednich mieszkań górnikom niemieckim oraz formą zarządu

CGT nie zmienia swego stanowiska wobec Franco

PARYŻ (PAP). Władze naczelne Generalnej Konfederacji Pracy ogłosiły komunikat potwierdzający stanowisko CGT wobec Hiszpanii frankistowskiej zajęte w lutym 1946 roku. Komunikat ponawia apel do francuskich mas pracujących, by przeciwstawiały się wszelkiemu handlowi z Franco i wzywa zagraniczne związki zawodowe do solidaryzowania się ze stanowiskiem CGT

przemysłu węglowego w Zagłębiu Ruhry.

Delegacja amerykańska domagać się będzie podobno na konferencji utworzenia specjalnego niemieckiego zarządu przemysłu węglowego, co najmniej na okres 5 lat, pod nadzorem anglo-amerykańskim. Zarząd taki miał być — wedle sugestii amerykańskich wypożyczonych w bardzo szerokie kompetencje.

Nie zostało dotychczas ostatecznie wyjaśnione, czy sprawa przerzucenia na USA wydatków dolarowych Wielkiej Bry-

tanii za import do Niemiec, znajdzie się na porządku dziennym konferencji. Jakkolwiek Marshall, miał podobno udzielić instrukcji delegacji amerykańskiej, by unikała dyskusji nad kwestiami, nie związanymi ze sprawą wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry, część prasy nowojorskiej sądzi, iż na konferencji nie będzie można zagadnienia tego pominąć. Przedmiotem ożywionych komentarzy jest również sprawa informowania Francji o przebiegu konferencji, na co miały się zgodzić obie delegacje.

Mimo sprzeciwu Anglii Indonezja weźmie udział w obradach Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała prośbę Indonezji o dopuszczenie jej przedstawicieli do udziału w debatach w sprawie Konfliktu z Holandią.

Delegat Holandii Van Kleffens sprzeciwił się stanowczo uwzględnieniu prośby Indonezji, twierdząc, że nie jest ona państwem suwerennym i została uznana przez Holandię jedy-

nie de facto a nie de jure.

Udział delegata Indonezji w debatach na Radzie Bezpieczeństwa może — zdaniem Van Kleffensa stworzyć niebezpieczny precedens na przyszłość.

Przedstawiciel Indii dr Sen oświadczył, że Indonezja jest państwem w rozumieniu prawa międzynarodowego, wobec czego przedstawiciele jej mogą występować przed Radą Bezpieczeństwa. Takie same stano-

Powstańcy zajęli centrum stolicy Paragwaju

NOWY JORK (PAP). Według doniesień z Paragwaju, opór wojsk rządowych w Asuncion zmniejszył się, po zdobyciu przez powstańców siedziby prezydenta i innych punktów w centrum miasta. Komunikat wydany przez powstańców w dniu 12 sierpnia podaje, że oddziały powstańców w Asuncion posuwają się ciągle naprzód. Lotnictwo powstańców bombardowało statki rządowe na rzecz Paragwaj, zatapiając dwa statki, których załoga utonąła. W porcie Sajonia, gdzie znajdują się koszary marynarki, wyładowały nowe oddziały powstańców.

wisko zajęł również delegat Australii płk. Hodgson. Przedstawiciel USA Johnson, wypowiedział się za dopuszczeniem przedstawicieli Indonezji przed Radą Bezpieczeństwa, zastrzegając jednocześnie, iż nie oznacza to pośredniego uznania suwerenności Indonezji.

Delegat Wielkiej Brytanii Sir Alexander Cadogan, oraz delegaci Kolumbii i Belgii poparli stanowisko Holandii.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko, wypowiedział się bez zastrzeżeń za uwzględnieniem prośby Indonezji.

Ostatecznie wniosek o dopuszczenie Indonezji do udziału w debatach Rady Bezpieczeństwa został przyjęty 8 głosami, przeciwko 3 — Anglii, Belgii i Francji. Przedstawiciel Holandii, która nie jest członkiem Rady Bezpieczeństwa nie wziął udziału w głosowaniu.

W następnym posiedzeniu Rady, które rozpocznie się w czwartek o godzinie 19 weźmie udział przedstawiciel Indonezji.

Wkrótce — zawarcie umowy o współpracę między OMTUR i ZWM

We wtorek 12 bm. odbyło się drugie wspólne zebranie przedstawicieli Komitetu Centralnego OMTUR i Zarządu Głównego ZWM. Po wyczerpującej dyskusji prowadzonej w atmosferze pełnej szczeroci i wzajemnego zrozumienia, ustalono wytyczne umowy o współpracy między obu bratnimi organizacjami. Zebranie wyłoniło komisję dla ostatecznego zredagowania tekstu umowy. Natychmiastowe przystąpienie tej komisji do pracy pozwala się spodziewać, że w najbliższym czasie umowa zostanie podpisana.

Przyjaźń słowiańska — źródłem siły narodów

Czechosłowacja o znaczeniu umów z Polską

PRAGA (PAP). — Ostrawski organ czechosłowackiej partii ludowej „Hlas”, stwierdza w artykule, poświęconym stosunkom czechosłowacko-polskim, iż zawarta umowa gospodarcza jest jedną z najważniejszych umów zagranicznych Czechosłowacji.

Dziennik podkreśla szczególne znaczenie Odry dla życia gospodarczego Czechosłowacji, która tą drogą będzie mogła otrzymywać ważne surowce z państw skandynawskich oraz związane się komunikacyjnie z całym zachodnim obszarem Związku Radzieckiego.

Rada Narodowa w Bystrzycy nad Olzą uchwaliła i zgłosiła na ręce premiera rządu czechosłowackiego rezolucję, w której wita z prawdziwą radością umowę, zawartą między Czechosłowacją a Polską, jako zabezpieczenie narodów słowiańskich przed jakkolwiek agresją w przyszłości. Przeważa nasza — jest rezolucja

jest przypiętowana wspólnie przelana krew i wspólna walka o lepszą przyszłość naszych narodów. Rządowi Republiki Czechosłowackiej przyrzekamy, że starać się będziemy propagować realizację tej umowy“.

Oświadczenie wicepremiera Zenkla

PRAGA (PAP). — Prezes czechosłowackiej partii narodowo-socjalistycznej wicepremier Zenkl wygłosił w północno-zachodnich okrugach czeskich szereg przemówień, w których omówił zagadnienie polityki wewnętrznej i zagranicznej Czechosłowacji. Poruszając kwestię tzw. planu Marshalla — dr. Zenkl oświadczył, iż Czechosłowacja swą nieobecnością na konferencji paryskiej zadokumentowała, że jest pewnym i wiernym sprzymierzeńcem Związku Radzieckiego. Po tej liście za-

mierza ona dalej prowadzić swą politykę zagraniczną, nie rezygnując oczywiście z gospodarczych, politycznych i kulturalnych stosunków z demokracjami zachodnimi.

Mówiąc o przyszłej konstytucji wicepremier Zenkl podkreślił, iż winna ona wykluczać wszelki dualizm polityczny i strzec jednolitości niezawisłości państwa.

Premier Dymitrow jedzie do Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Jak donosi dziennik „Svobodne Slovo” w najbliższym czasie przybędzie do Czechosłowacji premier bułgarski Dymitrow, celem odbycia kuraacji w jednym z uzdrowisk czeskich. Nie jest wykluczone, że w czasie swego pobytu premier Dymitrow przeprowadzi z czechosłowackimi rządowymi i wstępnie rozmowy na temat umowy sojuszniczej czechosłowacko-bułgarskiej.

Potaniecie kredytów bankowych przyczyni się do dalszej obniżki cen

WARSZAWA, (PAP). W ramach przeprowadzonej na szeroką skalę akcji zwalczania drożyzny i spekulacji oraz w dążeniu do stabilizacji cen i uzdrowienia sytuacji gospodarczej w kraju, nie zaniedbano również tak ważnego czynnika, jakim są kredyty bankowe.

Jak wiadomo, każda zwykła stopy procentowej zacieśnia możliwości rentownego zużycia rozporządzalnej ilości kredytu, natomiast każda zmniejsza możliwości te rozszerza. Obniżenie stopy procentowej pociąga za sobą tańszą produkcję i obfitsze zaopatrzenie rynku w dobra. Rezultatem zaś zwiększonej ilości dóbr na rynku jest zmniejszenie cen.

Dlatego powitać należy fakt obniżenia przez Narodowy Bank Polski z dniem 1 sierpnia

nowych stawek stopy procentowej, zarówno dla kredytów pośrednich (rozprowadzonych przez inne banki), jak i przez Narodowy Bank Polski udzielanych bezpośrednio przemysłom państwowym. Pozostałe instytucje kredytowe również obniżyły oprocentowanie udzielanych kredytów — i w rezultacie nastąpiło ogólne znaczne potaniecie kredytów bankowych. Fakt ten niewątpliwie wywrze korzystny wpływ na naszą sytuację gospodarczą i stanie się poważnym instrumentem w toczącej się obecnie walce o obniżkę cen.

Porównanie nowych obniżonych stawek stopy procentowej Narodowego Banku Polskiego, ze stawkami obowiązującymi przed 1 sierpnia przedstawia się następująco:

	Stawki dotychczasowe		Nowe stawki obowiązujące od 1. VII 1947 r.	
	kred. po-średnie	kred. bez-średnie	kred. po-średnie	kred. bez-średnie
Od dyskonta	4 1/2%	7%	3 1/2%	6%
Od r-ków otwartego kredytu i pożyczek krótkoterminowych	5%	7 1/2%	4%	6 1/2%
Od kredytu eksportowego	zależnie od umowy	3%	zależnie od umowy	2%
Od refinansowania kredytów inwestycyjnych	4 1/2%	—	3 1/2%	—

Pozostałe instytucje kredytowe obniżyły stawki w zależności od tego, jakie sektory gospodarcze obsługują.

A więc w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Państwowym Banku Rolnym i w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego pobiera się obecnie następujące stawki procentowe: dyskonto — 6%, kredyty w rachunku bieżącym i pożyczki krótkoterminowe — 6 i pół procent, kredyty średnioterminowe — inwestycyjne — 5% i kredyty eksportowe — 3 proc.

Bank Handlowy w Warszawie S. A., Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu S. A., Polski Bank Komunalny S. A. i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu obniżyły stosowane dotychczas maksymalne stawki procentowe od udzielanych kredytów o 1 procent, przy czym oprocentowanie kredytów eksportowych nie przekracza 3 proc., inwestycyjnych zaś w ramach państwowego planu inwestycyjnego — 5 proc. w stosunku rocznym.

„Neues Deutschland“ o problemie Zagłębia Ruhry

BERLIN (PAP). W związku z konferencją waszyngtońską w sprawie Zagłębia Ruhry dziennik „Neues Deutschland”, organ socjalistycznej partii jednolitej, ogłosił odezwę podpisaną przez szereg polityków i innych wybitnych osobistości niemieckich ze strefy radzieckiej z premierami prowincji na czele. Autorzy odezwę wyrażają życzenie, aby ukształtowanie produkcji Zagłębia Ruhry i podział tej produkcji przekazano w ręce narodu niemieckiego. Podpisani protestują przeciwko

projektowi zarządu amerykańskiego - brytyjskiego w Zagłębiu Ruhry i dalej oświadczają, że ze strony niemieckiej nie występowało nigdy o zagraniczne kredyty dla Zagłębia Ruhry, gdyż eksport węgla pokryłby wszelkie na ten cel potrzebne wydatki, jak również konieczny import żywności dla górników. Planowana ze strony amerykańskiej pożyczka — jak podkreśla odezwa — łączy się z zobowiązaniem poddania Zagłębia Ruhry kontroli przede wszystkim amerykańskiej i osadzenia tam inżynierów i innych fachowców amerykańskich. W końcu odezwa wysuwa projekt uchwalenia planu ogólnego - niemieckiego przy udziale wszystkich czterech stref, który ma zdecydować o produkcji węglowej i przemysłowej w Zagłębiu Ruhry.

Rządowi greckiemu zagraża poważne niebezpieczeństwo

NOWY JORK, (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 12 bm., poświęconym sytuacji w Grecji, wygłosił przemówienie przedstawiciel USA Johnson. Mówca zaatakował Jugosławie, Albanię i Bułgarię powtarzając stare zarzuty, o pomocy jakiejś państwa te rzekomo udzielają powstańcom greckim. Zaatakował na również stanowisko delegata radzieckiego, który — jak wiadomo — założył veto przeciwko rezolucji amerykańskiej. Zdaniem Johnsona rządowi greckiemu zagraża poważne niebezpieczeństwo ze strony powstańców, wobec czego Stany Zjednoczone zamierzają poza Radą Bezpieczeństwa, ale w ramach zaleceń Zgromadzenia oraz zasad Karty ONZ podjąć energiczną akcję, mającą na celu obronę Grecji.

Johnson zgłosił jednocześnie w imieniu Stanów Zjednoczonych nową rezolucję, wzy-

wającą Radę Bezpieczeństwa do stwierdzenia, iż Albania, Bułgaria i Jugosławia popierają powstańców greckich.

Debaty odroczone do 13 bm. by umożliwić delegatom szczerą i pełną przystudiowanie oświadczenia przedstawiciela USA.

Zmiany polityki wewnętrznej i zagranicznej domagają się brytyjskie Zw. Zaw.

LONDYN (PAP). Ze wszystkich stron Anglii i Szkocji padają wiadomości o protestach brytyjskich związków zawodowych przeciwko planowi gospodarczemu, jaki premier Attlee przedstawił w Izbie Gmin. W mieście Gateshead związek kolejarzy powziął rezolucję, w której czytamy m. in.: „Żądamy socjalistycznego planu, któryby skierował do domu milion ludzi z brytyjskich sił zbrojnych do marca 1948 r.

Domagamy się również natychmiastowego zawarcia układu handlowego ze Związkiem Radzieckim. Uwolnij nas od zależności finansowej od Ameryki”.

Związek Zawodowy Robotników Budowlanych w Edynburgu uchwalił rezolucję, w której podkreśla konieczność obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Rezolucja zawiera krytykę planu gospodarczego rządu.

Wallace o konferencji w Rio de Janeiro

NOWY JORK (PAP). B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace w artykule na łamach „New Republic” wzywa delegatów na konferencję amerykańskich ministrów spraw zagranicznych, którą rozpoczyna się 15 bm. w okolicach Rio de Janeiro, by odrzucili projekt rządu Trumana w sprawie standaryzacji uzbrojenia na półkuli zachodniej.

Wallace twierdzi, że rząd amerykański chce zmilitaryzować Amerykę Łacińską, zaopatrzyć ją w broń wyprodukowaną w Stanach Zjednoczonych i zapewnić kierowniczą rolę dla Stanów Zjednoczonych wśród państw Ameryki Łacińskiej. Żadne z państw Ameryki

Łacińskiej — pisze Wallace — jeżeli nie dąży do dyktatury nie może podpisać się pod doktrynę Trumana. Wallace podkreśla, że stronnictwa liberalne w państwach Ameryki Łacińskiej stale występowały przeciwko powoływaniu się na doktrynę Monroego, zdając sobie sprawę z tego, że Stany Zjednoczone zechcą wykorzystać ją dla podporządkowania swych ingerencji w sprawy wewnętrzne tych państw. Stronnictwa te są słusznie zaniepokojone projektem standaryzacji uzbrojenia we wszystkich państwach Ameryki Łacińskiej. Wallace wzywa jednocześnie konferencję w Rio de Janeiro, by poświęciła uwagę i czas zagadnieniom gospodarczym kon-

ferencji jak to zaproponował na Radzie Gospodarczo - Społecznej ONZ delegat Chile, Santa Cruz. Wallace zgadza się z twierdzeniem Santa Cruz, że życie gospodarcze w państwach Ameryki Łacińskiej wciąż jeszcze ma charakter prymitywny i napół kolonialny.

Wallace kończy swój artykuł następującym apelem: „Niech delegacje państw Ameryki Łacińskiej na konferencję w Rio de Janeiro uświadomi sobie okoliczność, że standaryzacja uzbrojenia nie będzie lekarstwem na epidemię szerzącą się wśród 75 milionów ludności”.

Redukcja 300 tysięcy urzędników we Francji

PARYŻ, (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w środę ustawę, przewidującą redukcję 300 tysięcy urzędników państwowych.



Problem Grecji to problem międzynarodowy

Nieugięta walka narodu greckiego, który mimo, że wojna zakończyła się 3 lata temu, nie zna jeszcze pokoju, budzi sympatie całego świata postępu i demokracji. Wczorajszy



w artykule wstępnym pt. „Grecja — problem międzynarodowy” pisze:

Do portów greckich codziennie zawijają okręty z amerykańskimi towarami. Ale te „towary” to czołgi, samoloty, karabiny maszynowe i amunicja. Zamiast amerykańskie go chleba naród grecki otrzymuje w darze amerykańskie kule z amerykańskich karabinów. Wszyscy obserwatorzy zagraniczni stwierdzają zgodnie, że obecny rząd ateński nie utrzymałby się ani jednego dnia przy władzy bez „pomocy” z zewnątrz.

Wczorajsze depeche doniosły, że premier MAXIMOS ZAŻĄDAŁ PRZYSŁANIA WOJSK AMERYKANSKICH DO GRECJI. Krąży uporczywe pogłoski, jakoby rząd ateński zaproponował UZNANIE GRECJI ZA TERYTORIUM MANDATOWE STANÓW ZJEDNOCZONYCH. W ten sposób zniknąłby ostatni ślad formalnej niepodległości Grecji.

Ale ta pomoc widocznie nie wystarczy. Rząd grecki nie waha się wezwać na pomoc wojska tureckie, nie mogą tylko dojść do porozumienia co do... wynagrodzenia.

Mówi się również powszechnie o WEZWANIU WOJSK TURECKICH NA POMOC PRZECIWO ARMII DEMORATYCZNEJ za cenę ustępstw terytorialnych na rzecz Turcji. Grecja stanowi dziś niebezpieczne ognisko niepokoju, zagrażające bezpieczeństwu Europy i świata, ognisko systematycznie roznamiętniane przez podżegaczy i prowokatorów wojennych.

Ateńska klika awanturników monarchistycznych - faszystowskich gotowa jest na wszystko, byle tylko zaspokoić żądania swoich mocodawców i protektorów. Zagraniczni imperialiści postanowili uczynić z Grecji swoją bazę strategiczną. Grecja ma być jednym z atutów w ich grze o panowanie nad światem. Rząd ateński jest posłusznym wykonawcą woli obcych potencji opierających się NA PRZEMOCY OBCYCH BAGNETÓW.

Ale naród grecki nie chce nie woli i nędzy, nie chce utraty niepodległości. Naród grecki walczy. Wczorajszy



przyciska list przewodniczącego Greckiej Partii Socjalistycznej tow. Aleksandra Swolosa do CKW PPS w którym czytamy:

„Od 10 lipca rząd grecki podjął przeciw ruchowi demokratycznemu naszego kraju szeroką operację policyjną o rozmiarach dotąd nieznanych. Ponad 15.000 osób aresztowano w całej Grecji i deportowano bez żadnego uzasadnienia, z dala od rodzin, na wyspy Morza Egejskiego. Wśród aresztowanych znajduje się ponad 300 działaczy naszej partii... Fala aresztowań nie ustaje, każdy dzień dorzuca nowe ofiary. Komitet Centralny naszej partii, w obliczu tej sytuacji, postanowił na swym posiedzeniu w dniu 18 lipca zwrócić się z apelem o pomoc dla wszystkich skazanych politycznych, którzy są ofiarami reakcyjnego i faszystowskiego rządu... Wyrażamy nadzieję, że pomoc moralną zechcą też uzupełnić pomocą materialną, która pozwoli nam złagodzić cierpienia ofiar reżimu, narzuconego wbrew woli naszego ludu...”

Zeznania szefa wywiadu osk. Strzałkowskiego

—W trzecim dniu procesu zeznawał szef wywiadu osk. Strzałkowski. Na sali sądowej panuje cisza niemal śmiertelna.

Osk. omawia rolę jaką chciał odegrać WIN w życiu politycznym kraju. WIN według Strzałkowskiego, działał na korzyść swą nastawiając na wybory. Nie mogąc jako organizacja nielegalna wziąć w nich udziału, WIN postawił na tych, których linia polityczna najbardziej mu odpowiadała. Do Polskiej Partii Robotniczej WIN był u stosunkowany zdecydowanie wrogo i nastawiony na zbieranie informacji oraz na tworzenie tzw. wtyczek. Jeśli chodzi o PPS — głównie zbierano informacje i oddziaływano w kierunku rozluźnienia współpracy z PPR. Do WRN stosunek WIN-u był pozytywny. Jeśli chodzi o Stronnictwo Pracy — WIN odnosił się z zaufaniem do grupy Popieła, a negatywnie do grupy Felczaka. PSL zajmowało stanowisko wyjątkowe. Stosunek polityczny WIN do PSL omówił już w swych wyjaśnieniach zarówno Ostafin jak i Karczmarczyk — mówi osk. Strzałkowski — więc nie będę już tego powtarzał.

WIN dostarczał materiały wywiadowcze Mikołajczykowi, ale nie bezpośrednio, tylko przez osk. Mierzwę. W kwietniu 1946 r. korzystając z wyjazdu ks. Mazanka, który w towarzystwie dostojników kościelnych udał się zagranicę, przesłałem materiały propagandowe do Andersa — mówi oskarżony Strzałkowski. Osk. przyznaje, że w ostatnim czasie przekonał się, że Anglie są przeciwni Polsce. „Przekonało mnie o tym stanowisko Marshalla w sprawie granic zachodnich i to, że obecnie Anglosasi stawiają na Niemców i ich odbudowę”. Z kolei osk. przechodzi do wyjaśnienia stosunku WIN-u do UPA.

Jesienią 1945 r. został nawiązany kontakt z bandami z UPA. „Wytworzyła się między nami pewna solidarność skierowana przeciwko Narodowi Polskiemu i Związkowi Radzieckiemu”. W końcowej części swego przemówienia oskarżony mówi:

„Oto najważniejsze sprawy z 1946 r. Określają one kierunek działania wywiadu, który był przedłużeniem linii politycznej przyjętej przez WIN. Mówię o tym nie po to, aby obciążać ludzi z PSL czy z WIN, lecz po to, aby można było uświadomić sobie, że działalność wywiadowcza i działalność konspiracyjna w ogóle, musi zadawać sobie pytania, dla czego dobra jest prowadzona. Te kierunki polityczne, które wpływały na utrzymanie się podziemia, są odpowiedzialne za istnienie w kraju w dwa lata po wojnie organizacji podziemnych. Wśród wyko-

nawców wielu ludzi sądziło, że ich praca jest pozytywną służbą dla Państwa w imię określonych celów o charakterze narodowym. Najtragiczniejsza jest to, że praca ich i poświęcenie w dobrej wierze, okazała się zaprzeczeniem idealów, w imię których pracę tę prowadzili”.

Z kolei prokurator przechodzi do zbadania pytań, których celem jest wykazać, że B.W. miały za zadanie wywiad polityczny społeczny w kraju a nie rozpracowanie wywiadu przeciwko Niemcom.

Prok.: Czy do obowiązków BW w pierwszym rządzie nie należał wywiad przeciw Niemcom?

Osk.: W pierwszym okresie BW nie były krępowane w pracy przeciw Niemcom. Od śmierci gen. Sikorskiego praca w BW została zwracana na rozpracowanie organizacji lewicowych.

Prok.: A Niemcy schodzą na plan dalszy?

Osk.: Niemcy zostali w ogóle pominięci. Wywiad polityczny społeczny absorbował całkowicie czas i energię. Szczęśliwie kadry nie pozwalały rozpracowywać Niemców.

Dalej oskarżony przyznaje, że ludzie niechętnie szli do BW wysuwając zrozumiałe obiekcje.

Ludzie wiedzieli, że okupant jest przeciwnikiem. Nie rozumieli dlaczego trzeba rozpracowywać organizacje lewicowe. Dlatego też werbunek szedł opornie. W miarę upływu czasu, pod wpływem propagandy niektórych gazet podziemnych nastawień płynących od Delegatury, pod wpływem propagandy radiowej nalegało to pewnym zmianom. Zaznaczyło się to wyraź-

nie po śmierci gen. Sikorskiego. Mówiono o niebezpieczeństwie groźnym ze strony Związku Radzieckiego. Budzono nienawiść do Związku Radzieckiego i polskich organizacji lewicowych.

Prok.: Czy okoliczność, że organizacje lewicowe prowadziły walkę z okupantem, nie przeszkadzała wam?

Osk.: Przeszkadzała. Żołnierze AK-owcy nie rozumieli dlaczego nie pozwalała się na konsolidację wszystkich sił, bez względu na zabarwienie polityczne do walki przeciw Niemcom.

Do ilustracji antynarodowego charakteru pracy BW prokurator odczytuje ich meldunki.

Filipowicz Jolanta, żona majora, mieszka u sympatyka komunistycznego; ksiądz Borowiec — kapłan komunistyczny zasuspendowany jeszcze przed wojną; Florkelewicz Władysław — gwardzista, Kowalec Walenty, prezes Stronnictwa Ludowego, w zażyłych stosunkach z łącznikiem okręgu PPR; Kossowski W. — szofer firmy „Nut” w Rzeszowie przewozi Żydów z obozu. Kubiec — w kontakcie z Żydami pracującymi na torowisku; Usaj Franciszek — Rzeszów ukrywa się przed Niemcami w związku z wydaniem dokumentu Żydówce; Lipski, Rzeszów — kierownik pociągu osobowego prowadzi robotę ograniczającą wśród kolejarzy. N. N. Żydówka ps. „Fela” ukrywa się u Zwolińskiego, jeździ do Krakowa po pieniądze na pomoc dla Żydów, Petrusiewicz Kazimierz jest w kontakcie z desantem sowieckim. Róg Tomasz — propaganda prosowiecka, Rubel — Żyd ukrywa- jący się pod aryjskimi dokumentami,

Rumak Maria, członek PPR, Wiśniewski aptekarz sympatyzuje z komunistami; Wiśniewscy ojciec i syn są w kontakcie z ks. Borowcem. Milewski — planuje wysadzenie w powietrze Gestapo. Zwoliński Tytus — były prezes PPS i TUR; w jego mieszkaniu odbywają się zebrania, ukrywa Żydówkę, a zdaje się że i innych Żydów. Kallisz Danuta — Kraków (dokładny adres) robotnica „Semperitu” — lokal kontaktowy; Łaska Stanisław — kandydat do bandy dywersyjnej; „Bogdan” przedstawiciel I Dywizji Kościuski.

Informacji tego rodzaju — mówi prokurator — jest w aktach ośrodków Krakowa — 633, Tarnowa — 431, Kraków powiat — 585, Jasło — 93, Sanok — 23, Przemyśl — 26, Dębica — 83, Jarosław — 166, Kraśnik — 13, Krosno — 134.

Prok.: Czy w związku z pracą oskarżony otrzymywał wynagrodzenie?

Osk.: Otrzymałem 4 tysiące dolarów. Następną kwotę otrzymałem od Niepokólczyckiego. Za pracę w B. W. otrzymywałem miesięcznie wynagrodzenie początkowo po kilkanaście tysięcy zł, później 30 — 40 tys. zł.

W toku dalszych pytań wyjaśnia się, że następnie po utworzeniu organizacji „Nie” BW przestało istnieć, a całą jego siatkę wywiadowczą przejęła nowa organizacja, której cele i zadania były właściwie te same. Zakres działania nowej organizacji rozrasta się. Jest to już organizacja wywiadowcza — inspiracyjna.

Na tym rozprawa zostaje przerwana do dnia następnego.

W dalszym ciągu będzie zeznawał osk. Strzałkowski.

ZAFRONTU ODBUDOWY

Gdańsk odbudowuje się coraz szybciej

(RAP). Główną troską władz miejskich Gdańska jest, po usunięciu z Gdańska pół miliona metrów kubicznych ruin i uprzątnięciu 50 tysięcy mtr. gruzu, dostarczenie jak najszybciej mieszkań dla ludzi pracy, zatrudnionych na Wybrzeżu. Bo ruch w portach naszych różnie — zawiął właśnie do portu gdańskiego tysiączny statek w tym roku — i potrzeba coraz więcej rąk do pracy.

Obecnie remontowany jest olbrzymi blok mieszkalny, złożony z 400 izb oraz szereg drobniejszych obiektów o 100 izb.

W chwili objęcia Gdańska przez władze polskie — miasto było przeciętnie w 60% zniszczone, a jeśli chodzi o śródmieście — to zniszczenia sięgały 90%.

W chwili obecnej wyremontowano już 7 tysięcy izb mieszkalnych, uruchomiono zakłady użyteczności publicznej, doprowadzono do porządku komunikację, naprawiono 4 mosty, niezbędne do normalnego funkcjonowania komunikacji. W trosce o dalsze usprawnienie komunikacji Zarząd Miejski prowadzi stale remonty i naprawy nawierzchni niemal w całym mieście. Prowadzone są ponadto roboty melioracyjne mające na celu oczyszczenie wszystkich kanałów i strumyków na terenie miasta.

Rok obecny jest jeszcze rokiem remontów, natomiast rok 1948 będzie już rokiem inwestycji na szeroką skalę. Zbudowano w nim dwa osiedla robotnicze, dla robotników portowych złożone z 4 tysięcy mieszkań i dla robotników lądowych — również złożone z 4 tysięcy mieszkań. Oba osiedla będą się składały z domków dwu lub jednorodzinnych.

Nowości Spółdzielni Wydawniczej „Książka”

WARSZAWA (PAP). Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka” wyszły ostatnio z druku:

W serii Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych — A. Mickiewicza „Ballady i romanse”, w opracowaniu St. Furmanika; Moliera — „Mizantrop” i „Skąpiec” — oba tomy w przekładzie i opracowaniu Tad. Boya-Zeleńskiego; J. U. Niemcewicz „Powrót posła” w opracowaniu Wiktora Hahna.

J. Londona — „Biały Kieł” w przekładzie S. Kuszelewskiej. Popularny autor „Gorączki zło-

ta” daje nam w tej powieści obraz zmagania samotnego wędrowca z okrutną przyrodą północy. Porywająca historia psawilka zdradza głębokie znastwo duszy zwierzęcej.

St. Piętaka — „Młodość Jasia Kunefala”. Wydanie trzecie na nowo opracowane. Jest to opowieść o utalentowanym synu chłopskim, który z niezmiernym trudem wydobywa się z prymitywnych warunków życia wiejskiego.

L. Przemyskiego — „Rzeczy, kraje, obyczaje”. Wydanie drugie, przejrzane i poprawione.

Autor daje tu barwne obrazy z dziejów cywilizacji, rozszerzając horyzonty i uzupełniając wiadomości ucznia samouka „uczy — bawiąc”. Książka ta stanowi wzorowe zastosowanie metody upowszechniania nauki.

Waltera Scotta — „Rob Roy” w przekładzie T. Świdarskiej przedmową prof. A. Tretiaka. Jest to powieść historyczna, przedstawiająca przygody Franka Obaldistone’a w Szkocji. Całość powieści przepojona jest dyskretnym typowym dla Waltera Scotta humorem.

Sprawy wyżywienia, opału, ubrania są trudnymi problemami kobiet angielskich

chce angielskich mieszczek, nie jest też skutkiem wojny, ot po prostu — że czasy nastały, a sprawy wyżywienia, opału, ubrania są trudnymi problemami, spędzającymi sen z oczu brytyjskim mężom stanu.

Kwestia obiadu, nowych buczków dla dziecka, czy też sprawienie sobie kuchenki elektrycznej jest ściśle związana z polityką ogólnokrajową, z planami ministra skarbu, wyżywienia i opału. Teraz dział rząd gospodarskich jest nieważny, istotne są uchwały rządu, debaty parlamentarne, które decydują ile Angliki mają zjadać chleba i mięsa, tłuszczu itp. tygodniowo. Więc jakże tu nie interesować się polityką?

Ostatnio ogłoszony plan nowych ograniczeń spotkał się z rozgoryczeniem wśród kobiet. „Jakto mowe oszczędności, nowe wyrzeczenia? Już teraz trud-

no związać koniec z końcem, jak my wywiążemy się z obowiązków, gdy nasze już bardzo skromne racje żywnościowe będą jeszcze bardziej obciążone?” — słychać to zdanie w częstych rozmowach kobiet.

Trudno z nimi dyskutować. Najgorsze, że mają swoją rację, popartą argumentami przekonującymi: bledszymi niż zazwyczaj twarzyczkami dzieci, wyświechtanym garniturem męża, w którym on nigdy w życiu nie pokazałby się przed wojną w biurze, własnymi rozczłapanymi pantoflami, które w wielogodzinnych ogonkach straciły swój dawny szyk.

Prawie każde pismo angielskie, tak codzienne jak i tygodniowe posiada specjalny dział, w którym kobiety mogą się swobodnie wypowiedzieć w kwestiach absorbujących je, mogą się pożalić na trudności, zwierzyć z kłopotów. Wystarczy po-

czytać trochę „tych” głosów kobiet, by przekonać się, że trudności są ogromne, a redakcje niejednokrotnie znajdują się w kłopotach jak tu wyjaśnić i uspokoić podenerwowane czytelniczki.

Mężowie stanu, politycy zaczynają coraz poważniej się liczyć z kobietami. Starają się oni żyć w zgodzie z tymi „szarymi” kobietami, które od wieków zadawały się zaciżem do mowom.

To też swe apele często skierowują do kobiet, by dla dobra kraju zrezygnowały ze swych drobnych wygód i przyjemności, by starały się wyżywić dom bez sarkania i narzekania. Angielki na ogół są cierpliwe i wytrwałe, jednak zdarzają się wypadki, że niektóre co zapalczywie dają upust swemu rozdrażnieniu, w listach do redakcji lub bezpośrednio do ministrów.

Słynną była przesyłka jednej kobiety, która otrzymawszy na przydział nadpsute mięso, przesała je do ministra apro wizacji z dopiskiem, by sam je skusował.

Oksfordzki instytut statystyczny przeprowadza od 8-miu lat badania nad stopą życiową Anglików. Tegoroczne statystyki notują dalsze obniżenie się stopy życiowej, tak charakterystyczne dla powojennej Anglii. Instytut ten przeprowadza również wywiady z kobietami notując ich wypowiedzi co do prowadzenia gospodarstwa domowego. Z odpowiedzi tych wynika, że na ogół zarobki męża nie starczą na utrzymanie domu, kobiety zmuszone są czerpać z oszczędności poczynionych w dawnych czasach.

Dowodem, że u wielu rodzin równowaga budżetu domowego osiągnięta została kosztem rezygnacji z racjonalnego spędzania urlopu, był fakt, że letniska i uzdrowiska nadmorskie, tak rojne i gwarne przed wojną, były w tym sezonie prawie, że puste. Przeciętą Angliki nie mógł sobie pozwolić na kosztowny wypoczynek nad morzem.

Kobiety brytyjskie nie trudniące się żadną pracą zarobkową nie zajmujące żadnego stanowiska w organizacjach społecznych lub politycznych wiodły przed wojną spokojny żywot stojąc na uboczu od spraw ważnych i wielkich. W swym zaciszu domowym z zamiłowaniem oddawały się zajęciom w kuchni, szyły ubranka dziecięce, cerowały skarpetki mężów. W chwilach wolnych od zajęć czytywały sentymentalne powieści, zaś na stoliku w bawialni obok robotki na drutach znaleźć można było zawsze czasopismo kobiece, abonowane przez panią domu. Dział gospodarski, przepisy kucharskie, rady gospodarskie były najskrupulatniej studiowane, stąd przecież można było wyciągnąć najwięcej praktycznych nauk. Na tym czasopiśmie kończył się często kontakt pani domu z pracą.

Dzisiaj jest inaczej. Obecnie każda kobieta zajmuje się polityką, każda czyta gazety, z partym totem śledzi debaty parlamentarne, interesuje się traktatami zawieranymi przez państwo. To zainteresowanie nie wynikało na skutek jakichś przekomowych zmian w osv.

Szykuje się bursa dla nowych uczestników

Duży, podziurawiony dołami lotniczymi plac przy końcu ulicy Skłodowskiej ma dziś nieoczekiwanych gości. Przypominam sobie, jak jeszcze niedawno temu pisałem o tym właśnie placu, że jest on siedliskiem brudów, zatruwających powietrze w całej okolicy. Dziś na miejscu niedawnego śmietnika pracuje z zapalem gromadka młodzieży. To uczestnicy Kursów Przygotowawczych szykują plac pod budowę baraków na bursę dla swych przyszłych kolegów, którzy już od 1 października rozpoczną naukę.

Praca idzie żwawo, widać, że została należycie zrozumiana przez młodocianych robotników. Czyż to bowiem nie przyjemnie pracować nad zapewnieniem dachu nad głową dla kolegów, którzy już wkrótce zjawią się ze wsi i miasteczek całego województwa.

Kol. Stec z AZWM „Życie”, który mnie przywiózł na swoim motorze jest duszą prowadzonych tu robót, tak samo, jak jest duszą Kursów Przygotowawczych w ogóle.

— Widzicie, ten cały plac pority w tej chwili rowami przeciwołotniczymi i armatnimi stanowiskami, zamierzamy zniwelować w ciągu 4 dni. Części barakowe, które tu leżą zostaną zestawione już przez specjalistów. Zamierzamy wybudować 2 baraki na bursę dla dziewcząt i chłopców. Staramy się właśnie, aby mieli oni tutaj wszystkie możliwe wygody — mówi do mnie kol. Stec.

Wielki rów, biegnący przez całą szerokość placu jest już zasypany do połowy ziemią. Łopaty w silnych i żwawych rękach śmigają co chwila nowymi porcjami ziemi.

— Muszę przyznać, że pracują oni równie pilnie, jak się uczą. Szkoda tylko, że nie wszyscy koledzy wzięli się do roboty.

— No dobrze, a skąd wzięliście pieniądze na budowę i same baraki? — pytam.

— Baraki zdobył Zarząd Wojewódzki ZWM w Bydgoszczy, natomiast z pieniędzmi jest nam dość kruczo. Naprawdę pomaga nam tylko Wojewódzka Rada Narodowa i jej życzliwy ob. Czugała. Inne instytucje nie doceniają jakoś potrzeby Kursów Przygotowawczych. No, ale sądzę, że sami się przekonają, że zdanie takie jest mylne — mówi mi na pożegnanie kol. Stec.

— Tak się złożyło, że w dwóch kolejnych numerach „Sztandaru Ludu” piszę o Kursach Przygotowawczych. Wyglądać by to mogło, że zależy

mi na tym specjalnie, aby Kur sy te propagować. I tak jest w rzeczywistości. Muszę przyznać, że początkowo, kiedy nie zetknąłem się z kursantami i kierownikami tych Kursów, odnosiłem się do nich z pewną rezerwą. Dziś mam już na temat Kursów zupełnie wyrobione zdanie. Uważam, że powinni z nich korzystać jak najliczniejsza rzesza młodzieży chłopskiej i robotniczej, bo doprawdy są tu wszelkie warunki ku temu, aby kontynuować naukę. Dlatego przypominam, że zapisy na następny Kurs Przygotowawczy rozpoczynają się 15 sierpnia. Zapisy przyjmuje Sekretariat AZWM „Życie” Lublin, Krak. Przedm. 29, pokój nr 33 II piętro.

Walka z chorobami wenerycznymi musi być prowadzona planowo

Tak się złożyło, że kilka dni temu rozpocząłem pisanie artykułu o chorobach wenerycznych. Pierwsza część ukazała się ze znakiem „d. c. n.” na końcu. Jednakże dalszy ciąg przez kilka dni nie następował. Stało się to po prostu dlatego, że jak się okazało kwestia, którą chciałem poruszyć wymagała głębszego trochę zbadania, niż to sobie początkowo wyobrażałem.

Po kilkudniowych wysiłkach doszedłem do wniosku, że w ogóle zaokrągliam tę kwestię nie będę mógł zbadać i jeśli piszę dalszy ciąg, to po prostu dlatego, że zaciągnąłem wobec czytelników pewne zobowiązanie.

Chcę sobie uzmysłowić wagę poruszonego tematu, trzeba przede wszystkim zajrzeć do suchej statystyki. W tym wypadku jest ona bardzo wymowna. Cyfry zebrane z trzech ośrodków na terenie Lublina z jednego tylko kwartału mówią rzeczy następujące. W miesiącach maja, czerwca i lipca stwierdzono ogółem 307 świeżych wypadków chorób wenerycznych. W tym czasie w leczeniu znajdowało się 1455 osób. Cyfry te są rzecz prosta niepełne, bo jak wiemy nie ma dotychczas obowiązku meldowania o wypadku choroby wenerycznej. Należy przypuszczać, że w rzeczywistości liczba osób chorych i liczba zachorowań jest większa przy mniej o 60 — 70%.

Możemy więc dojść do wniosku, że na terenie Lublina w tej chwili przy najmniej 2814 osób chorych jest na choroby weneryczne.

Jak mogłem stwierdzić z rozmów, przeprowadzonych z ludźmi zajmującymi się na naszym terenie walką z chorobami wenerycznymi przy omawianiu tej kwestii trzeba wziąć pod uwagę 3 zagadnienia: źródło choroby, leczenie oraz profilaktykę. Pomówimy teraz o tych dwóch ostatnich.

Jeżeli chodzi o Lublin, to leczenie ambulatoryjne jest tu prowadzone w 3 przede wszystkim ośrodkach: w Ośrodku Zdrowia przy ul. Górnej, ambulatorium szpitala św. Józefa i przychodni przeciwwenerycznej w Ubezpieczalni Społ. Wszystkie te punkty w ciągu ostatniego kwartału udzieliły 6185 porad i jak dotychczas dają sobie radę z całą ilością zgłaszających się chorych. Nie przedstawia się natomiast sprawa, jeżeli chodzi o leczenie szpitalne. Jedyny w Lublinie szpital przeciwweneryczny św. Józefa ma około 100 łóżek i znacznej ilości zgłaszających się chorych przyjąć nie może. Nasuwa się tu więc bezwzględna potrzeba rozbudowy szpitala przeciwwenerycznego. Z zagadnieniem leczenia jest ściśle związana sprawa leków. Otóż w tej chwili dzięki pewnym zasobom sprawa ta nie przedstawia się

Siedlce

W wiejskim dziecińcu

Dziecińce wiejskie spełniają niezmiernie ważną rolę. Niestety w naszych wsiach jest ich zbyt mało. Tylko niewiele matek ma możliwość pozostawić swoje dzieci pod dobrą opieką i oddawać się w spokoju pracy w polu czy w obejściu.

Jednym z nielicznych dziecińców wiejskich w powiecie siedleckim jest dziecińce w Hołubkach gm. Krzeslin. Pewnego pięknego poranku postanawiamy wybrać się tam w odwiedziny.

Droga do oddalonych o 18 km od Siedlec Hołubki wiję się wśród równinnych i żyznych pól. Na polach pochylone w znoju sylwetki rolników.

Dziecińce mieści się w przestronnym drewnianym budyn-

ku szkolnym. Jest właśnie godzina 8 rano. Dzieci zaczynają się dopiero schodzić. Jedne przychodzą same, inne przypro wadzają matki.

Właśnie w tej chwili przechodzi koło nas wiejska kobieta, ubrana w wyszarżaną spódnicę i kaftan, prowadząc za rękę małą może czteroletnią dziewczynkę.

— No, i jak zadowoleni jesteście z dziecińca — pytamy.

— O tak, gdyby nie dziecińce, człowiek nie miałby chwili spokoju podczas pracy. A te raz żniwa, to i człowiek nie ma czasu dziecińców doglądać. A pani kierowniczka to dla nich tak jak matka — odpowiada nam kobiecina.

Wchodzimy do środka budynku. Kierowniczka dziecińca ob. Rytlówna opowiada nam szeroko o swych wychowankach, widać, że naprawdę są oni jej oczkiem w głowie. Dzieci spędzają w dziecińcu prawie cały dzień z przerwą na obiad, na który idą do domu. W dziecińcu otrzymują drugie śniadanie oraz podwieczorek. Obecnie jest ich tu 32.

Zwiedzamy cały budynek. Na ścianach wiszą artystycznie udrapowane wycinanki i inne dzieła roboty. Wszędzie panuje wzorowa czystość. Dziecińce prowadzony jest na prawdę dobrze.

— Niedawno nasze dzieci miały miłą rozrywkę. Zawiozłam je do Siedlec na film dla dzieci. Później sami zorganizowaliśmy przedstawienie „Kwiatki na dzień matki”. Wyróżniła się tu najbardziej jedna z naszych najmłodszych pociec czteroletnia Bella Budkiewiczówna w roli konwalii. Na przedstawieniu mieliśmy gości z Siedlec, ob. Starostę i Wicestarostę. Obecnie przygotowujemy nową imprezę — opowiada nam nauczycielka.

Wychodzimy na ganek. Zbliża się właśnie pora obiadowa i dzieci zdążają gromadkami ku wsi. Z pól ściągają powoły, pracujący przy żniwach chłopcy. Gdy w powrotnej drodze mijamy wieś z niektórych kominów zaczynają się już unosić kłęby dymu.

Deklaracja ideowa Zrzeszenia Pracowniczych Zw. Zawodowych wśród wielu innych wysuwa następujący postulat: „udostępnienie dzieciom robotnika, chłopca oraz inteligencji pracującej korzystania ze szkół zawodowych, wyższych, podniesienie oświaty robotniczej oraz systematyczna akcja w kierunku podwyższenia kwalifikacji robotników i pracowników”.

Jak widzimy ruch zawodowy docenia znaczenie szkolenia zawodowego. Troska o szkołę zawodową i jej rozwój znalazła również swój wyraz w akcji Zw. Zawodowych.

Komisja Centralna Zw. Zaw. w ramach działalności Wydziału Kult. - oświatowego zajmuje się problemem szkoły zawodowej w Polsce.

Zadaniem Zw. Zawodowych jest zorganizowanie współpracy z władzami oświatowymi w kierunku rozwoju szkolnictwa zawodowego, nie poprzestawiając na dotychczasowej liczbie szkół zawodowych, ale dalsza rozbudowa szkoły zawodowej odpowiednio do potrzeb gospodarczych, narodowych jak i naszerzszych mas pracowniczych.

Znajomość potrzeb przemy-

ślu w terenie, możliwości terenowej obserwacji rozwoju szkół zawodowych, możliwości bezpośrednich i stałych kontaktów w terenie z aparatem przemysłowo-gospodarczym, jak Dyrekcjami Zakładów Pracy, Zarządami Zjednoczeń Przemysłów, z Radami Zakładowymi, a przede wszystkim z żywym pracownikiem stwarza wiele perspektyw tej współpracy. Działalność Zw. Zawodowych bynajmniej nie dotyczy wyręczenia Państwa i samorządów w obowiązku zakładania i utrzymywania szkół zawodowych lecz współuczestnictwa, współdziałania i współkontrol nad rozwojem tego szkolnictwa z punktu widzenia potrzeb przemysłu i świata pracy.

W sposób szczególny K. C. Związków Zawodowych dąży do umasowienia szkolenia zawodowego realizowanego w typie obowiązkowej średniej szkoły zawodowej dla młodzieży w wieku 15—18 lat życia.

Konkretnie biorąc Zw. Zawo-

downe dąży do zacieśnienia stosunków przy współpracy z poszczególnymi resortami aparatu państwowego, samorządowego i podległymi im organami oraz instytucjami społecznymi zajmującymi się szkoleniem zawodowym. KCZZ i OKZZ stopniowo podejmują pracę w szeregu zagadnień, umożliwiających rozwój szkolnictwa zawodowego. Szczególnie więc Związki Zawodowe:

1. zapoznają się z danymi statystycznymi,
2. zbierają dane co do zapotrzebowania ilości pracowników kwalifikowanych w przemyśle, rzemiośle i handlu.
3. zbierają i opracowują dane co do zapotrzebowania pracowników przez Urzędy Zatrudnienia.
4. popierają dążenia władz oświatowych w kierunku realizacji ustawy, przedłużającej obowiązek szkolny do 18 r. życia dla młodzieży pracującej zawodowo.

Publiczna średnia szkoła za-

wodowa ma szczególne znaczenie dla ruchu zawodowego. Wprowadzenie jej w życie oznacza praktyczne zdemokratyzowanie szkoły średniej i otwarcie drogi do liceów i wyższych zakładów naukowych dla warstw młodzieży pracującej.

5. Związki Zawodowe współpracują z władzami szkolnymi w kierunku powoływania Rad Opiekunich przy szkołach zawodowych. Wejście przedstawicieli świata pracy do Rad Opiekunich jest jednym z podstawowych warunków współdziałania w terenie. Współdziałają z Władzami Oświatowymi w kierunku organizowania Rad Okręgowych szkolnictwa zawodowego.

Są to ogólnie tylko wymienione zadania, jakie ruch zawodowy w Polsce stawia sobie wobec szkolnictwa zawodowego. Zadania te powinny być należycie wykonywane, a przede wszystkim należyce zrozumiane. Albowiem wysoki poziom szkoły zawodowej oznacza równocześnie wysoki poziom umysłowy członków

Związki zaw. a szkoły zawodowe

naszych związków zawodowych. Następnie rozpowszechnienie możliwości największe sieci szkół zawodowych oznacza z jednej strony umożliwienie kształcenia dzieci ludności niezamożnej, a z drugiej przygotowanie tych dzieci do pewnych konkretnych prac zarobkowych. Dziecko bowiem w szkole zawodowej nie tylko zdobywa pewien zasób wiadomości teoretycznych ogólnych, ale przez zdobycie wiedzy zawodowej staje się od razu po opuszczeniu szkoły obywatel. użytecznym dla społeczeństwa. To pobieżnie tylko nakreślone cechy szkolnictwa i wykształcenia zawodowego, a jest ich daleko więcej, czynią ten rodzaj szkolnictwa specjalnie godnym zainteresowania i całkowitego poparcia przez ruch pracowniczy zorganizowany w K.C.Z.Z. W warunkach przedwojennych ruch zawodowy walczył prawie wyłącznie o prawa społeczne nie miał możliwości zadbania o poziom mas pracowniczych. Obecnie, gdy zw. zawodowe występują na arenie państwowej jako czynnik współgospodarujący i współodpowiedzialny, mamy możliwość to uczynić przez odpowiednie zadbanie i podniesienie poziomu i znaczenia szkoły zawodowej w Polsce.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

DYZURY APTEK:

Dzisiaj w piątek dnia 15 sierpnia dyżurują następujące apteki:

Nowa 23, Narutowicza 27, Zamowska 23.

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„My z Kronsztat”.
Początek seansów: 1-szy godz. 15-ta
2-gi 17,30; 3-ci 20-ta

KINO BAŁTYK:

„Wyspa bezimienna”

KINO RIALTO:

„Wesoły pensjonat”

**REPERTUAR TEATRU
MIEJSKIEGO**

„Kochanek to ja” z Zofią Liadorówną.

Fabryki lubelskie

**Nową halę napędową
otrzymały Lubań-Wronki**

W związku z przygotowaniem do kampanii jesiennej zwiędzamy fabrykę Lubań - Wronki.

Na pierwszy rzut oka fabryka nie robi budzącego wrażenia. Nic dziwnego, jest to okres remontu. Po każdej kampanii zimowej i wiosennej wszystkie hale i maszyny muszą być dokładnie oczyszczone, rozebrane i zmontowane na nowo, gdyż resztki krochmalu, które zostają z produkcji, rozkładają się i kisa.

Gdy zbliżamy się do krochmalni, uderza nas przykry zapach, który staje się wprost nie do zniesienia w halach.

Jeden z pracowników służy nam za przewodnika po otchłaniach fabryki. Zwiędzamy kolejno krochmalnię i syropiarnię.

Krochmalnia starego typu w ramach planu trzyletniego wymaga gruntownego remontu i dużych inwestycji, ale to jest przewidziane dopiero na rok 48, na razie robi się tylko przygotowania do kampanii wrześniowej.

Przewodnik mój plastycznie opowiada o poszczególnych etapach produkcji. Wyobrażam sobie jak kartofle wędrują ze splewiaków do płuczki i tam chwytane śrubami i olbrzymimi łapami maszyny, przerzucane są elewa-

torami do tarki. Tutaj przetarte na miazgę i z pomocą pomp windowane na ekstraktory górne i tam oblewane strugami wody, na nieustannie wirujących siłach i szczotkach, zamieniają się wreszcie w mleczko-krochmal.

Z kolei przechodzimy do syropiarni, a później do hali napędowej. Tu wreszcie chwila bardziej wyłożona praca. Robotnicy montują przywiezione nie dawno z Zachodu nowe wielkie kotły oraz prądnice o mocy 500 HP. Każdy kocioł, a jest ich tu trzy, ma około 30 ton wagi, to też montowanie, chociaż do pomocy używa się dźwigów, idzie powoli. Przebudowa systemu napędowego fabryki pozwoli na znaczne zwiększenie produkcji. Zamiast siedmiu tysięcy ton ziemniaków, które przerabiano dotychczas, fabryka będzie mogła w ciągu jednego sezonu przerobić około 14 tys. ton. Całkowity koszt przebudowy wyniósł około 11 mil. zł, ale fabryka zyskała znacznie więcej.

Teraz chodzi głównie o zapewnienie sobie dostatecznej ilości surowca. Nie jest z nim najgorzej, bo już obecnie zakontraktowano przeszło 7 tys. ton ziemniaków, a dyrekcja przedsiębiorstwa spodziewa się, że w sezonie uda się ich uzyskać więcej.

Wzrost podaży na wieprzowinę

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Cennikowej

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Cennikowej. Na posiedzeniu ustalono ceny detaliczne na poszczególne artykuły pierwszej potrzeby. Ceny te obowiązować będą na przeciąg najbliższych 2 tygodni w poszczególnych powiatach naszego województwa. Zostaną one podane do publicznej wiadomości w specjalnych ogłoszeniach.

W czasie konferencji długą dyskusję wywołała kwestia cen na słoninę oraz mięso wieprzowe. Z poszczególnych wypowiedzi można było stwierdzić, że na rynku daje się w tej dziedzinie zauważyć pewien wzrost podaży, a co za tym idzie nieznaczny spadek cen.

Grube rubu

przekazane do Komisji Specjalnej

Spółeczna Komisja Kontrol. wystąpiła ostatnio do Komisji Specjalnej z wnioskiem o ukaranie dwóch spekulatorów z terenu Lublina.

Pierwszy z nich to rzeźnik Suchodół, z ulicy Narutowicza, u którego znaleziono większą ilość niestemplowanego mięsa z pokątnego uboju; druga to właścicielka piekarni przy ul. 1-go Maja, Podsiadłowa, oskarżona o złośliwe ukrywanie kilkudziesięciu kg chleba w celach spekulacyjnych.

Wnioski opiewają w stosunku do Suchodoła na pół miliona zł, w stosunku do Podsiadłowej na 2 miliony zł.

Z sali sądowej

„Nie chciał znaleźć się na Majdanku”

Sługus niemiecki przed sądem

W dniu 14 sierpnia przed Sądem Okręgowym w Lublinie zasiadł na ławie oskarżonych Walerian Kubacki, komisarz burmistrz gminy Annapol.

Działal on tam za czasów okupacji. W 1914 roku służył w wojsku niemieckim, a przed wojną pracował jako urzędnik w Poznaniu. W 1939 r. wysiedlony z Annapola poszedł na służbę niemiecką i na stanowisku bardzo odpowiedzialnym przez rygorystyczne wykonywanie zarządzeń niemieckich gnębił ludność okoliczną.

Bli i znęcał się nad Polakami i Żydami. Powodował aresztowania i wysyłanie ludzi do Rzeszy, do obozów pracy i na Majdanek. Szerzył defetyzm i twierdził publicznie iż: „Państwo Polskie nigdy nie powstanie”. Przyjął się do komendanta oddziału SS Łazarczykiem. Działalnością swą tak bardzo dokuczył ludności, iż organizacje podziemne wydały na niego wyrok śmierci.

Wyrok ten nie został wykonany, gdyż spłoszony Kubacki później już

ukrywał się stale u Łazarczyka lub innych. Uciekając wraz z Niemcami z Annapola Kubacki wywiózł wszystkie akta gminne do Ostrowca, gdzie przekazał je do archiwum władzom niemieckim.

Następnie przedostał się do Poznania i tu pracował w Urzędzie Wojewódzkim. Obecnie musi jednak zdać rachunek ze swych czynów.

Piekarz liczy za bułkę 8 zł. —

sklepikarz sprzedaje po 12 zł.

W środę, 13 sierpnia, ruszyły w teren lotne brygady Kontrolerów Społecznych. 6 ekip w składzie 12 przedstawicieli Zw. Zawodowych i organizacji społecznych skontrolowało 37 punktów sprzedaży na terenie

Lublina, przy czym sporządzono 9 protokółów za brak cenników, pobieranie wygórowanych cen i inne przestępstwa.

Na razie podać możemy dwa jaskrawe wypadki spekulacji, stwierdzone przez kontrolerów.

Właściciel piekarni przy ul. Lubartowskiej 19, Koszycki żądał za bochenek chleba pyłkowego zł 80, wtedy gdy podług cennika chleb powinien kosztować tylko 61 zł.

Właściciel budki przy ulicy Rybnej 9, Jan Deka, sprzedawał bułki pszenne wagi 7 dkg w cenie zł 12, wtedy gdy rachunki piekarni opiewały na zł 8. Łapczywy budkarz zarabiał w ten sposób 4 zł na bułce. Zysk jego wynosił więc 50 procent ceny własnej.

Groźny bandyta ujęty w Lublinie

Wczoraj został aresztowany na ulicy Lubartowskiej groźny bandyta z terenu powiatu lubartowskiego. Mikołaj Rajewski.

Rajewski, mieszkaniec wsi Stoczek w gminie Niemce, operował na terenie gmin Samokleski i Niemce. Przychodził on uzbrojony w noży do gospodarzy i żądał okupu na rzecz jakiejś podziemnej organizacji. W przeciwnym wypadku bandyta groził śmiercią. Po haracze Rajewski zgłaszał się kilkakrotnie, ale był w ustępliwy i zamiast żądanych np. 10 tysięcy, zgadzał się przyjąć 2 lub 3 tys. Po reszcie obiecywał zgłosić się później.

Podczas amnestii bandyta ujawnił się jako członek podziemnej organizacji, ale posiadanej broni nie zdał i uprawiał swój dochodowy proceder w dalszym ciągu.

Gdy Milicja przybyła do niego do domu, Rajewski uciekł. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu,

znaleziono ukryty w ścianie karabin i pistolet, z którymi chodził na swoje rozbójnicze wyprawy.

Bandyta już od dłuższego czasu się ukrywał. Lecz władze śledcze wpadły na jego trop i wczoraj został on aresztowany.

Opinia publiczna w powiecie lubartowskim zarzuca Rajewskiemu dokonanie szeregu mordów. Dochodzenie wykaze, czy pogłoski te są oparte na prawdzie.

Skradli branzoletkę i papierośnicę

Nieznani sprawcy dostali się wczoraj do mieszkania Antoniny Erfkówny przy ul. Górnej 7. Złodzieje, korzystając z nieobecności domowników, skradli z komódki złotą branzoletkę, srebrną papierośnicę oraz 1000 zł.

Spłoszeni złodzieje zbiegli. Milicja prowadzi dochodzenie.

Porażony prądem elektrycznym

Tragiczny wypadek miał miejsce w Kraśniku. Bieda Eugeniusz, lat 17, zatrudniony w charakterze robotnika u Władysława Urysewa przy ul. Jagiellońskiej 6, pracując w sto-

dole dotknął w pewnej chwili źle zabezpieczonych przewodów elektrycznych. Rażony prądem Bieda poniósł śmierć na miejscu.

Troje dzieci zabitych przez wybuch niewypału

Bawiące się na pastwisku w pobliżu wsi Jadwisin, gmina i powiat Łuków, dzieci, znalazły niewypał z czasu wojny. W pewnym momencie któreś dziecko rzucając kamieniem trafiło w zapalnik. Wskutek uderzenia nastąpił wybuch pocisku. Siłą eks-

plodzi rozrywana została pasąca się w pobliżu krowa, a troje dzieci: Cygan Zdzisław, lat 10, brat jego Cygan Jerzy lat 7 i 14-letni Józwik Władysław zabitych zostało na miejscu. Cygan Leszek lat 3 i Józwik Kazimierz lat 11 zostali ciężko ranni.

Pożar w Świerżach

Wczoraj miał miejsce gwałtowny pożar we wsi Gdola, gm. Świerże, pow. Chełm. W płomieniach stanął dom mieszkalny Marii Łupkowskiej, z którego płomienie przerzuciły się z błyskawiczną szybkością

na zabudowania gospodarskie. Spłonęła stodoła z tegorocznymi zbiorami, maszyny rolnicze i obora. Inwentarz żywy udało się uratować. Straty sięgają pół miliona złotych.

Oświata TUR-owa fundamentem demokracji
Studiuj w Szkole Pracy Społecznej TUR-u

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
5-ty dzień ciągnięcia IV-ej Klasy
50-tej Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 55576
57626 74005.

Wygrane po 20.000 zł Nr Nr 2502
9433 9877 10418 11494 14098 15652
24100 26470 29256 32648 34724 36185
40234 40778 43827 43967 44932 45223
52404 57143 62488 68538.

Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 95 121
486 856 1549 1873 1900 2503 2862 3379
3844 4512 5195 7017 8370 9503 11335
11750 11804 12192 12246 12282 12472
12524 13506 14412 16151 16739 17958
19351 19988 21531 22717 23112 24275
24800 25190 25533 28160 28687 30083
31306 31959 32272 32793 33186 33207
33691 34389 35610 37872 38430 39870
42104 42401 42618 43071 43973 46313
47880 49715 50723 51220 52807 52908
55190 56023 56527 56670 57895 58113
58234 59126 59299 62134 62797 63581
63743 67623 68716 69720 71580 72779
73250 74026.

Po 5.000 zł.
116 396 425 861 1145 1189 4639 4895
5835 6149 6171 7271 7412 7735 8035
8189 10036 10242 10297 12959 13099
13297 14124 15794 17124 17448 17754
18009 18396 19751 20468 20530 21757
21868 22744 23237 24645 24768 25217
25764 25896 26337 26559 26945 27483
28125 28488 29189 29260 30332 30839
31854 31889 32394 32670 32175 33223
33708 34343 35219 35889 37378 38239
39759 40045 40081 41169 41430 43265
45089 45954 47184 47446 47621 48726
49257 51564 51803 51905 52062 52163
53458 54139 55254 55637 55770 56242
56723 57048 60647 60691 63853 64672
68468 69497 70531 71256 72236.

Po 3.000 zł.
443 1452 1582 2367 3565 4496 4504
4780 5819 6065 6110 6121 6569 7333
8904 9582 10455 11033 11434 11477
11502 11522 11875 12116 14623 18092
18853 19485 19817 20298 20859 20890
21216 21486 21520 22523 22674 22952
24096 24758 25226 25285 25452 25509
25660 26134 28509 28527 28581 29504
29618 30057 30343 30558 30810 30912
31706 32223 32918 33976 35716 36124
36480 36639 36860 37401 38206 39276
39560 39739 40408 41195 41682 41710
41816 41850 42808 42842 42848 42982
43260 44136 44320 44430 44830 45719
46386 47014 47204 47555 47658 48006
48474 49389 50070 51931 52778 53825
54555 54767 55308 55338 55693 55836
57031 58449 60405 61257 61289 61342
61506 61949 62135 63271 63485 64572
64714 65060 65487 65820 66255 66989
67213 68723 69190 70564 71081 72280
72907 72360 72467 72734.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł
z 2-go dnia ciągnięcia

30009 018 037 084 094 203 299 306
347 386 395 440 450 521 567 783 784
811 812 911 919 935 960 31142 168 181
210 220 290 334 354 367 370 378 403
448 455 526 541 712 797 927 977 980
32118 184 210 214 374 389 399 428 490
520 546 662 711 814 879 880 929 942
33020 026 049 054 057 106 122 242 290
423 424 428 473 568 598 687 688 736
877 879 908 34009 049 076 107 129 237
296 311 367 438 499 520 527 570 576
651 656 704 742 751 795 961 991 35073
165 174 247 270 295 34 0368 491 502
517 697 712 812 853 924 939 36106 120
340 412 434 487 548 583 641 663 679
713 745 908 933 947 969 37111 194 206
317 397 464 487 682 749 38015 078 094
150 314 370 426 448 494 498 500 579
681 687 689 738 740 834 847 849 918
947 979 39135 270-335 500 616 794 832
856 967.

40004 067 118 173 185 211 230 292
343 363 388 404 447 548 626 631 711
889 926 931 41134 227 316 350 451 509
557-593 608 650 735 779 783 822 857
886 929 941 955 42011 051 215 287 338
342 370 405 483 524 552 642 668 690
707 714 715 759 787 793 43063 191 213
216 248 339 372 424 493 581 626 698
847 897 912 925 944 961 44032 082 152
195 294 355 382 393 555 635 698 710
847 882 948 45009 032 060 065 117 122
134 153 221 245 258 275 317 352 376
394 613 624 634 694 897 46027 092 165 278
322 334 404 490 506 754 834 845 901
47006 173 224 366 367 368 511 648 773
788 837 861 871 876 883 952 965 997
48056 122 152 365 374 429 476 484 526
615 623 810 896 49096 112 157 254 286
373 385 428 470 472 630 685 699 775
786 802 884 973 981.

50029 039 090 097 102 153 191 240
245 374 474 492 517 682 822 857 895
922 51057 104 111 115 249 261 325 447
450 494 516 566 568 661 686 767 776
840 903 920 52114 171 213 225 289 291
334 367 431 468 492 647 661 681 686
697 699 701 776 784 798 816 819 901
995 53003 305 326 375 394 411 436 475
596 605 612 655 665 845 889 955 54066
123 190 222 227 243 245 246 382 516
518 586 597 627 639 715 738 804 862
890 909 55006 009 080 098 113 122 244
247 282 309 349 369 457 528 645 665
731 739 741 759 775 795 844 890 988
56009 010 012 032 109 173 235 279 497
504 664 667 701 836 909 921 57004 027
032 090 176 330 331 344 356 377 440
483 489 496 502 508 510 549 602 614
534 658 760 798 824 994 58080 111 235

- DROBNE OGŁOSZENIA -

NAUKA
DYREKCJA Gimnazjum Handlowego i Liceum Handlowego M. Sobolewskiej przyjmuje zapisy do: Klasy I-ej Gimn. Handl. po 7 kl. szkoły powszechnej; Liceum Handlowego; Zeńskiego; Liceum Handlowego Koedukacyjnego dla dorosłych po mialej maturze, Informacji udziela kancelaria szkoły 1-go Maja 10 II piętro. 924

PRACA
POSZUKUJE technika i kreslarza obeznanych z miernictwem od zaraz. Antoni Grabowski, Zamość, ul. Orlicz-Dreszera 18 - telefon 209. 934

KUPNO - SPRZEDAŻ
SPRZEDAM motocykl D. K. W., 300. Wiadomość Administracja „Sztandar Ludu”.

ROZNE
MIESZKANIE 4-ro pokojowe z wygodami w Łodzi zamienię na 2-3 pokojowe w Lublinie, Informacja: Górna 12 m, 1 godz. 12-14. 930

Z GUBY
RADZISZEWSKI Włodzimierz zam, gm. Krzywiczki unieważnia zagubiony dowód osobisty. 902

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr 1591 z Dyrekcji Pocztovej Lublin na nazwisko Pięknik Melania. 937

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Kubacka Stanisła wa zam, wieś Zawierzyce, gm. Spiczyn, pow. Lubartów. 940

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Honek Jan zam, wieś Lisów, gm. Łocka, pow. Lubartów. 923

SITARZ Adam zam, w Chełmie unieważnia zagubioną kenkartę. 926

GAJCY Józef zam, w Chełmie unieważnia zagubioną kenkartę oraz książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. 927

UNIEWAŻNIAM zagubione odroczenie wydane przez RKU Zamość na nazwisko Momot Wacław zam, Białowody, gm. Grabowiec. 928

BORYS Ksawery zam, gm. Rakolupy unieważnia zagubioną kenkartę oraz

Ogłoszenie przetargu
Katolicki Uniwersytet Lubelski ogłasza nieograniczone przetarg na budowę przy ul. Szopena 27.
W wykazy robót, warunki techniczne i ogólne można otrzymać w Kancelarii Intendenta K. U. L., pokój nr 1, w godz. od 9-10-tej.
Oferty w zalakowanych kopertach należy złożyć w Kancelarii j. w., do dnia 25 bm., godz. 12-tej.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie Uniwersytetu wadium 20%.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 bm., pokój nr 1, o godzinie 16-tej.
Rektorat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.
943
Intendent.

Ogłoszenie przetargu
Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza powtórnie przetarg nieograniczony na roboty budowlane i kolejności przy przebudowie b. browaru w Abramowicach na Oddział Szpitala Neurochirurgii Uniwersytetu M. C. S. w Lublinie.
Termin całkowitego ukończenia robót, dnia I. XI. 1947 r.
Podkładowki przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego Spokojna 4, pokój Nr. 81. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pokoju Nr. 76. Otwarcie kopert nastąpi dnia 20. VIII. 1947 r. o godz. 12 ej. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 10% sumy kosztorysowej.
Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:
1. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2. częściowego skorzystania z oferty,
3. prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
Za wojewodę
Naczelnik Wydziału Odbudowy
w/z. (—) Inż. Lipiński Kazimierz
Inspektor Budownictwa
912

kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm. 929

UNIEWAŻNIAM zagubioną kenkartę, legitymację Związku Zawodowego Dozorców, legitymację kinową, oraz kartę odzieżową na nazwisko Kurlej Wawrzy nic. 932

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Adach Wacław zam, Potok Wielki, pow. Kraśnik. 939

ZGUBIŁAM kwity węglowe z czerwca i lipca, Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem, Dolna Panny Marii 33. 935

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Styn Józef zam, Siostrzytów, gm. Jaszczów, pow. Lublin. 934

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Krzywiczki Stanisła wa zam, wieś Wólka Abramowska, gm Zemborzycy. 938

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

Komunikat Elektrowni Miejskiej w Lublinie
Elektrownia Miejska w Lublinie zawiadamia, że do dnia 25 września 1947 r., z powodu remontu kotłów, będą krótkie kilkuminutowe przerwy w dostawie energii elektrycznej w dzielnicach Kośminka i Bronowic.
Przerwy te będą miały miejsce w godzinach pomiędzy 8-9 oraz 10-11.
W tym samym czasie będzie wyłączane również oświetlenie uliczne w całym mieście.
Dyrekcja Elektrowni Miejskiej w Lublinie
Lublin, dnia 13 sierpnia 1947 r.

Ogłoszenie przetargu
Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane i kolejności przy wzmocnieniu schodów betonowych wspornikowych w gmachu Szkoły Budownictwa w Lublinie oraz wzniesienie w stanie surowym części — 2-go etapu budowy tejże szkoły.
Termin ukończenia robót przy schodach dnia 1. IX. 1947 r., a termin całkowitego ukończenia robót dnia 15. X. 1947 r.
Podkładowki przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego Spokojna 4, pokój Nr. 73. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pokoju Nr. 76. Otwarcie kopert nastąpi dnia 19. VIII. 1947 r. o godz. 12-ej. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 10% sumy kosztorysowej.
Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:
1. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2. częściowego skorzystania z oferty,
3. prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
Za wojewodę
Naczelnik Wydziału Odbudowy
w/z. (—) Inż. Lipiński Kazimierz
Inspektor Budownictwa
911

Ogłoszenie
Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza niniejszym stosownie do przepisów art. 449 Kodeksu Handlowego, że Ministerstwo Skarbu powierzyło jej na zasadzie przepisów art. 2 i 10 ust. 2 pkt. b) dekrety z dnia 3 stycznia 1939 r. o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 23) likwidację prywatnego zakładu ubezpieczeń pod firmą: Towarzystwo Ubezpieczeń „Vita - Kotwica” Sp. Akc. w Warszawie.
W związku z tym Pocztowa Kasa Oszczędności, ogłaszając otwarcie likwidacji Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Vita - Kotwica” Sp. Akc. w Warszawie, wzywa wszystkich wierzycieli tegoż Towarzystwa Ubezpieczeniowego, aby w ciągu 6-ciu miesięcy od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia, zgłosili swoje wierzytelności w Pocztowej Kasie Oszczędności, Biuro Likwidacyjne Tow. Ubezpieczeniowego „Vita - Kotwica” Sp. Akc. w Krakowie, ul. Batorego 5 m 14, pod rygorem utraty pretensji.
W zgłoszeniu należy wymienić:
1) imię i nazwisko wierzyciela (firmę), jego miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju,
2) wierzytelność wraz z należnościami ubocznymi,
3) dowody istnienia wierzytelności,
4) zabezpieczenie przywiązane do wierzytelności,
5) stan sprawy, jeżeli o wierzytelność toczy się postępowanie przed sądami lub innymi władzami.
Zarazem Pocztowa Kasa Oszczędności wzywa wszystkie osoby tak fizyczne jak i prawne, mające w posiadaniu mienie wskazane wyżej prywatnego zakładu ubezpieczeń, względnie posiadające wiadomości o przechowywaniu tego mienia przez osoby postronne, aby zawiadomili o tym Pocztową Kasę Oszczędności, Biuro Likwidacyjne Tow. Ubezpieczeniowego „Vita - Kotwica” Sp. Akc. w Krakowie, ul. Batorego 5 m 14, pod skutkami prawa.
Równocześnie na zasadzie przepisów art. 1 dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umorzeniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed dniem 1 września 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 88) Pocztowa Kasa Oszczędności wzywa wszystkich posiadaczy akcji na okaziciela, emitowanych przez wyżej wymienione Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń, aby w ciągu 10-ciu miesięcy od dnia 4 czerwca 1947 r. przedstawili je Pocztowej Kasie Oszczędności Biuro Likwidacyjne Tow. Ubezpieczeniowego „Vita - Kotwica” Sp. Akc. w Krakowie, ul. Batorego 5 m 14 do rejestracji.
Zauważa się, że rejestracje umów ubezpieczeń na życie (polis ubezpieczeniowych) zawartych przed dniem 1 września 1939 r. w Towarzystwie Ubezpieczeń „Vita - Kotwica” przeprowadza stosownie do komunikatu Ministerstwa Skarbu — Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń (Monitor Polski Nr 7 z r. 1946) Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.
Towarzystwo Ubezpieczeń „Vita - Kotwica”
Sp. Akc. w Warszawie w likwidacji.
Likwidator: Pocztowa Kasa Oszczędności
(—) M. Januszewski (—) M. Walter
III-cie ogłoszenie